

Pierwszy raz w historii szkoły naszej siatkarki stanęły na podium w mistrzostwach powiatu kępińskiego!

Najpierw wygrały zawody gminne po zwycięstwie z Łęką Mroczeńską, potem zajęły drugie miejsce w półfinale eliminując Bralin, wreszcie w finale, który rozegrano 6 marca 2018 r. w Rychtalu, zajęły trzecie miejsce, zdobywając okazały puchar.

Przy odrobinie szczęścia mogły zająć drugie a nawet pierwsze miejsce. Naprawdę niewiele zabrakło; w meczu z Kępem tylko dobrego serwowania i kto wie, jakby dalej się potoczyło.

A pomyśleć, że jeszcze w listopadzie większość dziewczyn nie potrafiła w ogóle poprawnie odbić piłki. Gratulacje za wykonaną pracę treningową! I za sukces - w powiecie kępińskim jest 27 szkół podstawowych, my jesteśmy na trzecim miejscu!!! Teraz chłopcy na was czeka Orlik. Czy powtórzycie ten wynik?

















Wyniki finału:

- 1. Perzów**
- 2. SP nr 3 Kępno**
- 3. Donaborów**
- 4. Mikorzyn**

Półfinał: Donaborów Kępno 1:2

Perzów Mikorzyn 2:1

o 3 miejsce Donaborów - Mikorzyn 2:0

o 1 miejsce Perzów - SP 3 Kępno 2:1.

Skład naszej drużyny: Amelia Dwornik, Magdalena Jerczyńska, Sandra Rzepka, Martyna Hojeńska, Agnieszka Zemska, Maja Nowak, Ania Zurawka, Julia Wylęga.

Opiekun Alojzy Piasecki

Siatkówka jest jedną z najtrudniejszych gier zespołowych. Wymaga ona od zawodnika cierpliwości w treningu, bo to jedyna droga do opanowania trudnej techniki tej gry. Poza tym liczy się w niej zespołowość. Jeden zawodnik nie wystarczy do wygrania meczu. Dziewczęta z Donaborowa na pewno są na dobrej drodze do pokochania siatkówki. Co prawda ćwiczą od niedawna, ale na swoim koncie mają już cenny sukces. Po niespodziewanym Mistrzostwie Gminy zdobytym jeszcze przed feriami, we wtorek (6.03.2017 nad r.) przedarły się przez eliminacje powiatowe, by w wielkim finale rozegranym w Rychtalu, po zwycięstwie 2:1 z Mikorzynem wywalczyć brązowy medal.

Półfinały rozegrano równolegle w Rychtalu i Łęce Mroczeńskiej. Na starcie turnieju w naszej gminie zameldowały się trzy zespoły: SP Bralin, SP Mikorzyn i SP Donaborów. Uroczystość otwarcia poprzedzona została minutą ciszy ku czci Danuty Słupianek-Kocemby, która przez

wiele lat sprawowała funkcję dyrektora Szkoły w Łęce Mroczeńskiej. Po tradycyjnej formule „mistrzostwa uważam za otwarte” ogłoszonej przez p. dyrektora Ilonę Grząkę, do walki ruszyły siatkarki z Mikorzyna i Donaborowa. Nie zdziwilibyśmy się za bardzo, gdyby po pierwszym, bezbarwnym secie w wykonaniu swoich siatkarek, dyrektor Alojzy Piasecki kazał im się pakować do wyjazdu. Tak jednak może myśleć, tylko ten, kto nie zna trenera Piaseckiego. Zawsze doskonale przygotowany taktycznie, zatopiony w notatkach, pełen uporu i pasji, dostrzegł w tym przegranym secie element, który mógłby poprowadzić jego dziewczęta do sukcesu. Osiem punktów zdobytych po kolei... Drugi set należał już do dzielnych donaborowianek. Na zwycięstwo w trzecim zabrakło energii. Wygrały za to następny mecz z Bralinem, i to 2:0. – Dziewczyny poczuły, że umieją grać w siatkówkę. Spójrz na ich twarze. Uśmiechnięte, rozradowane – komplementował grę swoich zawodniczek trener. Dopięły swego w Rychtalu, gdzie w meczu o trzecie miejsce wygrały z Mikorzynem 2:0.

Mirosław Sokołowski